Nr. 301 Kraków, Sobota 14 sierpnia 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 7½ szyl. 70 cnt. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Pl. WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zajęcie Siedlec.

Urzędowo donoszą 13 sierpnia: **Wiedeń, 14 sierpnia.**

W Galicyi wschodniej i na terenie Włodzimierza Wołyńskiego położenie niezmienione.

Na zachód od Bugu kontynuują nasze wojska pościg nieprzyjaciela, który krok za krokiem ustępuje. Austro-węgierskie wojska, które postępują na północ od dolnego Wieprza, dotarły do Radzynia. Sprzymierzone wojska zbliżają się do Włodawy.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Z główne kwatery wojennej donoszą: **Berlin, 14 sierpnia.**

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Ataki wojsk na Kowno czynią postępy. W odcinku Dawiny ponowili Rosyanie ataki bez jakiegokolwiek sukcesu. Między Narwią i Bugiem idziemy dalej naprzód, jakkolwiek nieprzyjaciel ściąga coraz to nowe siły na ten front i opór jego musi być z odcinka do odcinka łamany.

Armia generała Scholza wzięła wczoraj 900 jeńców, oraz zdobyła 3 działa i dwa karabiny maszynowe.

W armii generała Gallwitza od 10 b. m. wzięto do niewoli 6550 Rosyan, w tem 18 oficerów, oraz zdobyto 9 karabinów maszynowych i jeden skład pionierski.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Nasze w gwałtownych marszach ścigające wojska dotarły wśród walk w okolice Sokołowa i po zajęciu wczoraj miasta Siedlec, dotarły do odcinka Liwca (na południe od miasteczka Mordy).

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Sprzymierzone wojska na całym froncie znajdują się w pełnym pościgu.

Podczas pochodu natrafiają niemieckie kolumny na wszystkich drogach na powracającą biedną polską ludność wiejską, która przez Rosyan, po podjęciu odwrotu, została z sobą zabraną, obecnie jednak, gdy ta ludność nie może więcej nadążyć wobec pospiesznego odwrotowego ruchu wojsk rosyjskich, zostawia się ją na pastwę największej nędzy.

Naczelne kierownictwo armii.

(Sokołów w połowie linii kolejowej Małkinia—Siedlce).

Wojna z Włochami.

Urzędowo donoszą dnia 13 sierpnia: **Wiedeń, 14 sierpnia.**

Na froncie Pobrzeża podjął nieprzyjaciel wczoraj i poprzedniej nocy znowu kilka prób atakowania, które jednak już przez ogień naszej artyleryi zostały odparte. Włoski obóz koło Cormons ostrzeliwaliśmy skutecznie.

Na granicznym terenie Karyntyi położenie jest niezmienione.

Na granicy tyrolskiej walczono na południe od potoku Schluder. Także tu spełzł nieprzyjacielski atak na niczem. Obrońcy utrzymali się w pełni na swych pozycyach. Cofający się Włosi byli przez własną artyleryę ostrzeliwani.

W dolinie Adygi spędził nasz pociąg pancerny nieprzyjacielskie polne straże z miejscowości Seravalo i Chizzola.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Akcya floty austryackiej.

Urzędowo donoszą 13 sierpnia: **Wiedeń, 14 sierpnia.**

Nasza łódź podwodna Nr 12 z objazdu północnej Adryi nie powróciła. Według urzędowej włoskiej wiadomości została ona wraz z całą załogą zatopioną.

Dnia 10 bm. została nieprzyjacielska łódź podwodna w zatoce tryesteńskiej przez minę zniszczoną; z załogi nie zdołano nikogo wyratować.

Tego samego i następnego dnia obrzuciły nasze hydroplany bombami obsadzoną przez nieprzyjaciela wyspę Pellagosa i osiągnęły kilka skutecznych strzałów na latarnię, na stacyę radyotelegraficzną, na jeden dom mieszkalny i na złożony materyał. Trafiono w pełni nieprzyjacielskie działo średniego kalibru i zdemolowano jeden karabin maszynowy, oraz zatopiono jeden tender. Aparaty powietrzne mimo gwałtownego ostrzeliwania nieuszkodzone powróciły.

Komenda floty.

Formalna organizacya grabieży ze strony Rosyi.

„Kuryer Lwowski“ w nrze 251 cytuje w przekładzie polskim charakterystyczny dokument rosyjski, odnaleziony we Lwowie.

Oryginał tego dokumentu, świadczącego jak systematycznie chcieli Moskale przeprowadzać swoje grabieże, przekazany zostanie jednemu z archiwów polskich, zbierających pamiątki wojenne.

Oto jego brzmienie:

„Otrzymano pod numerem wchodzącym nr. 1656 d. 3 (t. j. 16, przyp. Red.) czerwca 1915 r.

Depesza. Lwów. Do generał-gubernatora.

Przyjęta 30 V 1915 (t. j. 12 VI, przyp. Red.) z Lublina I. co do okoliczności wojennych.

Uzupełnienie 16521 i 16843. Głównodowodzący rozkazał w przypadku odwrotu naszych wojsk ze Lwowa i z innych miast zbierać i wywozić z fabryk, zakładów i składów niektóre szczególniej ważne maszyny, które można wywozić, najważniejsze części maszyn, wszystkie miedziane części maszyn, miedziane przedmioty i wyroby, zapasy skór, wszelkiego rodzaju medykamenty, zapasy apteczne i opatrunkowe, instrumenty chirurgiczne, sukna nadające się dla wojska, z instytucyj rządowych **najwięcej wartościowe przedmioty znaczenia historycznego i artystycznego.** Wywóz ma być organizowany przez zarządzenia władz cywilnych z pomocą specyalnie do tego zamianowanych osób odpowiedzialnych i godnych zaufania.

Niezbędne jest zawczasu i spokojnie, o ile możności poufnie, zbadać, co powinno być wywiezione, przygotować opakowanie, ułożyć sposób wywozu w porozumieniu ze służbą ruchu, przy konfiskacie wszystkiego wywożonego sporządzić dokładne spisy, aby w razie konieczności, wszystko mogło być powrócone na miejsce, (Łupieżcy prze-

widują, że po wojnie mogą być zmuszeni do oddania pokradzionych przedmiotów red. „Nap.“) do ładunków odkomenderowywać konwojujących i oddawców. Kierować wszystkie wywożone ładunki i rzeczy wartościowe do Kijowa, gdzie winny one pozostawać pod odpowiedzialnością specyalnie do tego nominowanych osób z administracyi, które będą ewakuowane ze Lwowa.

Na zarządzenie tych samych osób odbywa się ochrona wywiezionych ładunków i rzeczy wartościowych. Miejsca przechowania w Kijowie mają być wyznaczone w porozumieniu z głównym naczelnikiem okręgu. Głównodowodzący potwierdził rozkaz do armii o konieczności przy odwrocie zabierania przez specyalne oddziały wojskowe bydła u ludności, oraz zapasów żywności od żydów i od innych osób prywatnych, aby przeciwnik nie mógł z nich skorzystać. Władze cywilne powinny okazywać w tem wojskom zupełne współdziałanie.

2517. Mawrin.

Z pierwotnym odpisem zgodne
szef biura lwowskiego gradonaczelnictwa.
Nr 12007.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 14 sierpnia.

Wielka główna kwatera donosi 13 sierpnia:

(BK). W Argonach odparto kilka francuskich ataków na zdobytą przez nas górę Marcina.

Koło Zeebrügge został angielski hydroplan zestrzelony, prowadzący aparat został wzięty do niewoli. Koło Rougemont i Senfheim (na północny wschód od Belfortu) zmusili nasi lotnicy do wylądowania po jednym nieprzyjacielskim samolocie.

Nowe ataki statków powietrznych na wybrzeża angielskie.

Berlin, 14 sierpnia.

(BK). Biuro Wolffa donosi: Nasze okręty powietrzne marynarki w nocy z' 12 na 13 ponowiły ataki na angielskie wschodnie wybrzeża i obrzuciły bombami z dobrym skutkiem wojskowe zakłady w Harwich, poczem mimo silnego ostrzeliwania z fortyfikacyi, nieuszkodzone powróciły.

Zast. szefa sztabu admiral. v. *Behncke*.

Gwałty Rosyan.

Wiedeń, 14 sierpnia.

(BK). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Dochodzenia urzędowe w sprawie gwałtów, popełnionych przez Rosyan na Bukowinie, trwają dalej i dostarczają ciągle nowych przerażających materyałów. Między innemi protokolarnie dnia 3 bm. zeznał w Czerniowcach Dyonizy Mitrofanowicz, grecko-oryentalny proboszcz w Poporoutz, liczący lat 78, jak w barbarzyński sposób kozacy go obrabowali, jak się znęcali nad ludnością i jakich gwałtów się dopuścili.

Do bogatego w treść rozdziału o okrutnem prowadzeniu wojny przez Rosyę dołącza się następujący fakt: Wojska nasze, walczące nad Bystrzycą, zauważyły, że na prawym brzegu rzeki bronionym przez Rosyan, gromadzą się kobiety i dzieci. Rosyanie spędzili je przed swym frontem, aby kryci tym wałem ciał ludzkich módz lepiej budować szańce. To nieludzkie zarządzenie musiało, niestety, pochłonąć niejedną ofiarę, ponieważ walki wskutek tego aktu bestyalskiej dzikości nie mogły być ani przerwane ani wstrzymane.

Koło polskie o odbudowie kraju.

Wiedeń, 14 sierpnia.

(BK). Uchwały powzięte na posiedzeniu dnia 11 b. m. opiewają: Wniosek posła dra Leo: Koło polskie uznaje, że koniecznym i nieodzownym warunkiem systematycznego i skutecznego prowadzenia całej akcyi odbudowy gospodarczej kraju jest skupienie jej w jednym, do tego wyłącznie powołanym organie, utworzonym na zasadzie ścisłego i stałego współdziałania czynników rządowych i autonomicznych. W celu utworzenia takiego organu oraz ustalenia programu spraw najpilniejszych, co do których jako ściśle terminowych musi być bezzwłocznie podjętą akcya ratunkowa — uprasza Koło polskie prezydyum o zwołanie w najbliższym czasie konferencyi z namiestnikiem i marszałkiem kraju.

Wniosek posła Długosza: Koło polskie uważa akcyę rządu w sprawie odbudowy kraju za niewystarczającą i oczekuje od rządu rychłego wprowadzenia analogicznej akcyi odbudowy zniszczonego kraju, jaką zastosował rząd pruski w sprawie odbudowy Prus wschodnich.

Śmierć porucznika Lercha.

Wiedeń, 14 sierpnia.

(BK). Na łodzi podwodnej „U 12“ znalazł także śmierć za ojczyznę komendant porucznik okrętowy liniowy Egon Lerch, który, jak wiadomo, 21 grudnia z. r. storpedował francuski okręt wojenny.

Czwórporozumienie wobec Bałkanów.

Paryż, 14 sierpnia.

(BK.). Nota rządu francuskiego do prasy w sprawie kroku czwórporozumienia, podjętego u państw bałkańskich, brzmi jak następuje: Sprzymierzone mocarstwa Francya, Rosya, Anglia i Włochy polecają wręczyć rządom Grecyi, Serbii i Bułgaryi przez swych zastępców dyplomatycznych w Atenach, Niszu i Sofii zbiorowe zawiadomienie, aby zapewnić sprzymierzeńcom współdziałanie Bułgaryi w porozumieniu z innemi państwami bałkańskiemi. Krok zbiorowy czwórporozumienia stoi w związku z zapytaniem, jakie rząd w Sofii dnia 14 czerwca wystosował do rządów Francyi, Anglii, Rosyi i Włoch w sprawie korzyści, jakichby mogła oczekiwać Bułgarya w zamian za faktyczne współdziałanie z jej strony.

Kontrola Dumy.

Kopenhaga, 14 sierpnia.

(BK.). „Russkoje Słowo“ donosi, że zjednoczone komisye bankowa i wojskowa Dumy uchwaliły przydzielenie ministrowi wojny podsekretarza dla sprawiania amunicyi, któremu dodana będzie, jako ciało doradcze, komisya z członków Dumy i Rady państwa.

Nowy pobór wojskowy w Rosyi.

Moskwa, 14 sierpnia.

(BK). Rozporządzeniem nakazane zostało powołanie roku popisowego 1917 na 20 sierpnia i grozi ciężkiemi karami tych, którzy się od tego uchylą. Wszelkie dotychczasowe udogodnienia i zwolnie ze służby zwłaszcza, które udzielono zewzględu na stosunki rodzinne i posiadania, zostają zniesione. Powołani mają być przygotowani na to, że zostaną natychmiast włączeni do armii,

KRONIKA.

Kraków wobec uroczystości 16 sierpnia. Jak się dowiadujemy, prezydyum miasta zarządzi dnia 16 sierpnia dekorowanie wszystkich budynków miejskich, a zarazem ma wezwać mieszkańców miasta Krakowa do ozdobienia domów chorągwiami. Na murach miasta pojawiły się afisze z programem uroczystości.

Legioniści chorzy i przebywający na ćwiczeniach w Krakowie zgromadzą się 16 sierpnia popołudniu w gospodzie przy ulicy Szczepańskiej, gdzie krakowskie koło Ligi kobiet podejmować ich będzie podwieczorkiem. Również wezmą udział w nabożeństwie, odsłonięciu kolumny i przedstawieniu w teatrze.

Dochód z całego dnia 16 sierpnia przeznaczony jest na rzecz superarbitrowanych legionistów i rodzin po nich.

Przegląd pospolitaków. Wczoraj skończył się przegląd pospolitaków, liczących 43—50 lat z powiatu krakowskiego, a dziś rozpoczyna się przegląd tychże pospolitaków z powiatu podgórskiego i będzie trwał aż do 22 bm. W czasie od 23 sierpnia do 25 września odbędzie się przegląd pospolitaków z tych samych lat z miasta Krakowa. Termin powołania do wojska uznanych za zdolnych do służby wojskowej pospolitaków będzie ustalony po ukończeniu przeglądu.

W sprawie odnowienia Sukiennic. Odnośnie do notatki zawartej w wczorajszym numerze „N. Reformy“, dotyczącej wadliwego stanu Sukiennic, otrzymujemy z magistratu następujące wyjaśnienie:

Budownictwo miejskie przygotowało na czasie plany i kosztorysy gruntownej rekonstrukcyi nietylko sal Muzeum narodowego, ale i całego budynku Sukiennic. Mimo bardzo znacznych kosztów, gmina miasta Krakowa oceniając zbiory w Muzeum narodowem pomieszczone, postanowiła przystąpić jak najrychlej do dotyczących robót. Wybuch wojny przeszkodził rozpoczęciu ogólnej gruntownej restauracyi tak, że wady i nieuniknione usterki jak przemakania, wynikłe ze starości i wadliwej konstrukcyi dachu, wykonanego przez 34 laty, muszą być na razie tylko prowizorycznie usuwanemi. — W najbliższej przyszłości przystąpi gmina do gruntownej restauracyi.

W sprawie zasiłków dla rodzin pospolitaków, którzy mają dnia 16 b. m. zgłosić się do swoich komend uzupełniających, na liczne zapytania wyjaśniamy, że wszelkich wskazówek w tej sprawie dla towarzyszy z Krakowa i okolicy udziela biuro porady prawnej w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, III. p. we wtorki, piątki i niedzielę rano (najlepiej zgłaszać się w niedzielę). Podania o zasiłki należy natychmiast wnosić, aby były szybko załatwione.

Topielec. Z Płaszowa donoszą nam, że onegdaj znaleziono tam zwłoki mężczyzny, w których pewna włościanka rozpoznała swego 49-letniego męża Józefa Roska. Pochowano go na cmentarzu krakowskim. Śledztwo sądowe ustali, czy denat utopił się, czy został w zbrodniczy sposób pozbawiony życia. Zwłoki leżały tydzień w Wiśle.

Sprawa ochrony przed nosaciną. Wobec szerzących się coraz więcej wypadków nosaciny wśród koni, magistrat krakowski wydał rozporządzenie w sprawie ochrony przed nosaciną. A mianowicie w razie wypadku choroby konia należy wezwać natychmiast weterynarza lub też donieść o chorobie magistratowi. Należy też wystrzegać się starannie koni, chorujących na nosaciznę, ze względu na niebezpieczeństwo przeniesienia tej choroby na ludzi.

Elementarz krakowski do nauki domowej i na kursach dla analfabetów. Pod powyższym tytułem wyszedł niedawno nakładem znanego wydawnictwa Składnicy Pedagogicznej popularny elementarz układu Stefana Zaleskiego, nauczyciela sem. męskiego w Krakowie. Elementarz ten oparty na najwięcej dziś rozpowszechnionej metodzie wygłaszania, czyli metodzie głosowej tak pod względem układu jak i wykonania rysunków, jest zupełnie dobrym i zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

Z Tarnowa donoszą nam tamtejsi robotnicy, że powiatowa kasa dla chorych nie urzęduje. Zamknięto ją w październiku z. r. a mimo, że Tarnów od trzech już miesięcy jest wolny, dotychczas nie otworzono. Sprawa ta bardzo pilna, gdyż robotnicy tarnowscy pozostali zupełnie bez pomocy lekarskiej. Robotnicy nie mogą sobie przy dzisiejszej drożyźnie pozwolić na lekarza prywatnego, których zresztą w Tarnowie również brak. — Zwracamy się więc w tej sprawie do starostwa tarnowskiego o zarządzenie potrzebnych kroków.

Filia Banku austryacko-węgierskiego w Królestwie Polskiem. „N. Fr. Presse“ donosi, że generalny sekretarz Banku austro-węgierskiego, Schmid ma udać się do Królestwa Polskiego, ażeby poczynić studya w sprawie utworzenia ekspozytur Banku w rozmaitych miastach Królestwa Polskiego.

Listy do jeńców w Rosyi. Rząd rosyjski nie pozwala jeńcom wojennym w Rosyi ani przyjmować ani wysyłać listów. Korespondencya z jeńcami wojennymi odtąd może się odbywać **jedynie na otwartych kartkach** pocztowych.

Ilość pism w Niemczech. Według ostatniej statystyki ilość pism wychodzących w Niemczech w bieżącym roku wynosi 6421. Ponieważ przed rokiem wychodziło 6896 pism, więc jak widzimy, z powodu wojny, zawiesiło wydawnictwo okrągło 570 pism. Z liczby 6421 pism wychodzących obecnie w Niemczech 611 poświęconych jest naukom prawnym i państwowym, polityce i ekonomii, 494 teologii ewangelickiej i literaturze ludowej chrześcijańskiej, 391 gospodarstwie rolnemu i leśnemu, 369 handlowi i sprawom komunikacyi, a 345 pedagogii i nauce.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

Rocznica 6 sierpnia w Kielcach.

Czytamy w piotrkowskim „Dzienniku Narodowym":

Kielce były na ziemiach polskich pierwszem większem miastem, które przyjęło w murach swych wodza Piłsudskiego i Strzelców, tych najlepszych i najdzielniejszych synów Polski, którzy ręką zbrojną zastukali w wieko trumny pochowanego w letargu Narodu.

Dziś po roku bohaterskich wysiłków, gdy mnożą się na ziemiach polskich mogiły walecznych, gdy zbrojna pięść polska wywala bramy wiodące do wolności, gdy „przez trud żywych i przez mękę umarłych" dokonywa się wielkie dzieło odbudowy — Kielce stanęły w rzędzie tych miast, które, żywo odczuwając, czem są w życiu naszem Legiony, wielką i poważną manifestacyą złożyły hołd bohaterom wolności. Już 4 sierpnia rozlepione na murach miasta ogłoszenia przypominały, czem jest dla nas chwila wkroczenia Strzelców do Królestwa. W przeddzień uroczystości rozdawano piotrkowską odezwę Ligi kobiet

Dziś 6 sierpnia, głosiła odezwa, mija rok od pamiętnej chwili, gdy pierwsza kompania kadrowa Strzelców, jako czołowa kolumna wojsk przeszła granicę zaboru rosyjskiego. Zaczęła się nowa zbrojna rozprawa z Rosyą. Stanął na ziemiach naszych, od tylu lat niewidziany żołnierz polski, niosący krew swą za wolność Ojczyzny, wzbiła się pod niebo pieśń, głosząca ludom Europy, że jeszcze Polska nie zginęła!...

...Rodacy, niech obojętność nasza nie złamie dzieła zapoczątkowanego przez najdzielniejszych synów narodu. Okażmy się godnymi współobywatelami tych, którzy wśród gradu kul szukają chwały dla imienia Polski, którzy krwią własną okupują dzień zmartwychpowstania. Niech żyją Legiony polskie.

6 sierpnia od rana udekorowano ulice barwami narodowemi. Od godziny 10 kilkotysięczny tłum zgromadził się w katedrze.

młody, w stroju ludowym chłopiec wzniósł sztandar z Bogarodzicą i Białym Orłem, zaintonowana pieśń „Boże coś Polskę" — popłynęła z tysiąca piersi, rozsadzając mury kościoła. Tłum łkał i śpiewał. Ktoś pozapalał wszystkie światła — padł czerwony blask świec na pobladłe ze wzruszenia twarze rozmodlonych — potem ruszono na cmentarz, na groby trzech legionistów. Pochód otwierali skauci, dalej chorągwie cechowe i morze ludu, a nad tłumem pieśń — modlitwa o wolności świt. Na mogiłach Strzelców złożono kwiaty. Krótko, lecz gorąco przemówiła obywatelka K., oraz ob. L. w pięknych i pełnych zapału słowach złożył hołd tym, którzy wnieśli w życie polskie, stoczone niewolą, twórczy orężny czyn.

Po powrocie z cmentarza i klęcząc, odśpiewano „Pod Twoją obronę".

Miasto, które przez długie i ciężkie sześć miesięcy odcięte od Legionów, z taką bolesną niecierpliwością oczekiwało wieści o swych synach, znoszących ciężki trud i znój życia żołnierskiego — potężną manifestacyą stwierdziło swoją solidarność z bojownikami wolności. *W.*

Warszawa po oswobodzeniu miasta.

Warszawski „Goniec wieczorny" ogłosił następującą odezwę po ustąpieniu Rosyan z Warszawy:

„Nie pierwszy to raz w dziejach porozbiorowych Polski, Legiony były bodźcem odrodzenia narodowego i budowniczym w mniejszych lub większych rozmiarach państwa polskiego. Zaprzedani w niewolę rosyjską, męczący się w jej jarzmie lat sto, karleliśmy duchowo i moralnie, zatraciliśmy dążności polityczno-państwowe, godząc się na robienie grosza, na wegetowanie pod każdym względem. Było z nami tak strasznie źle, że przestawaliśmy być już narodem. Uważano nas za jakąś cząsteczkę niższego gatunku wielkiego plemienia wielkorosyjskiego. Traktowano nas pogardliwie. 30-milionowy naród polski nie był uznawany. Wykreśliwszy go z mapy Europy, jako państwo, wykreślono następnie jako naród.

Lecz byli zawsze w narodzie naszym ludzie, którzy niepodległość nietylko pielęgnowali w sercu, lecz wytrwale dla niej pracowali.

W przewidywaniu wojny europejskiej, w przewidywaniu wojny z Moskalami, którzy w swych barbarzyńskich rękach $^{9}/_{10}$ naszego kraju trzymali, grupa ludzi gorącego serca i czynu zaczęła w Krakowie myśleć o przygotowaniu wojskowem młodzieży polskiej, by mieć własnych oficerów na wypadek wszechświatowych zaburzeń, by módz stanąć do walki z Moskwą i przyczynić się do wypędzenia ich z kraju, by na oczyszczonem od Moskali terytoryum budować gmach przyszłej Polski".

Wskazawszy na to, iż cała Galicya stanęła przy Legionach, „Goniec" pisze dalej: „A Królestwo! I ono z głębi swego ducha pokłon im słało, jeno mówić głośno nie śmiano. Głośno przemawiali tylko ci, którzy zapisali się do służby najeźdźcy moskiewskiego i plwali na wszystkie porywy serca polskiego.

Oni jedni tylko, a za nimi obałamucona część społeczeństwa polskiego obrzucała najgorszymi wymysłami tych naszych bohaterów i odrodzeńców narodu polskiego".

Odezwa kończy się apelem:

„Młodzieży szkolna i ty młodzi rzemieślnicza i robotnicza, do Ciebie zwracamy się, byś przyjęła godnie Legiony nasze i wodza brygadyera Józefa Piłsudskiego, boś Ty najgodniejsza to uczynić, boś Ty niemal jedna nie splamiona i czysta. Oto bądź w pogotowiu! Czekaj, gdy ukażą się oblicza naszych dzielnych żołnierzy, naszych obrońców, gdy ukaże się nasza duma narodowa, nasza chluba — i wystąp ich witać.

A kto młody i silny, niech witając ich, łączy się z ich szeregami i niech idzie z nimi w bój po zwycięstwo i chwałę z okrzykiem: „Niech żyje Polska!" „Niech żyją Legiony, ich wódz, Piłsudski!".

Z walk sprzymierzonych w Królestwie Polskiem.

Armia generała Mackensena dotarła — pisze Adelt, sprawozdawca „Berl. Tageblatt", — aż do obszaru jezior i bagien między Swinką a Włodawką. W tem miejscu armia niemiecka była oddalona o 100 kilometrów od Brześcia Litewskiego. Później pochód jej ku linii, łączącej Warszawę z Brześciem Litewskim, skrócił to oddalenie do 50 kilometrów tylko. Podczas gdy centrum armii Mackensena obchodziło szeroko rozciągnięty obszar bagien na południe od Włodawy, lewe jej skrzydło posunęło się nad Wieprz, łącząc się z prawem skrzydłem armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda. Nad Wieprzem, pod miejscowością Ruska Wola, znajdowały się pozycye trzeciej sybirskiej dywizyi. Są to najlepsze wojska rosyjskie, o których wyraził się ich komendant, iż wojska jego nigdy nie mogą być pobite. Niemiecka artylerya rozpoczęła najpierw ostrzeliwać pozycye rosyjskie z dział wielkiego kalibru. Po półtoragodzinnem ostrzeliwaniu piechota niemiecka ruszyła do ataku. Równocześnie ogień niemieckiej artyleryi powstrzymywał rezerwy rosyjskie, spieszące ściśnionemi kolumnami na zagrożone pozycye. Podczas walki całe pole bitwy oświetlała ogromna łuna pożarów. Płonęły okoliczne wsi, folwarki i lasy, podpalone przez cofające się wojska sybirskie. Po dwudziestoczterogodzinnej zaciętej walce Ruska Wola znalazła się w rękach Niemców.

Podczas gdy Niemcy walczyli pod Ruską Wolą, a legioniści polscy posuwali się ku Kamionce, wojska austryackie zwróciły się ku Lubartowu. Artylerya austryacka rozpoczęła 6 sierpnia bombardowanie rosyjskich pozycyj pod Trzcińcem. Następnie piechota, wykonawszy atak, dotarła aż do przeszkód z drutu kolczastego, rażona jednak flankowym ogniem artyleryi rosyjskiej, musiała się cofnąć. Dopiero pod osłoną nocy trzy pułki austryackie wtargnęły do pozycyj nieprzyjacielskich, wziąwszy do niewoli około 1000 Rosyan. Przed Lubartowem, na prawo i lewo od miasta, wzdłuż linii kolejowej urządzili Rosyanie rowy strzeleckie, osłony przed szrapnelami i szeroko rozciągnięte przeszkody z drutów kolczastych. Lecz wojska austryackie gwałtownym atakiem zdobyły te pozycye i zmusiły Rosyan do cofnięcia się do Lubartowa. Wokoło budynków dworca lubartowskiego zawrzała zacięta walka. Lecz po przybyciu nowych posiłków, Rosyanie zmuszeni byli cofnąć się poza Lubartów tak szybko, iż nie mieli nawet czasu podpalić miasteczka. Do wieczora Austryacy wzięli około 6000 jeńców, po zdobyciu zaś pobliskiego Michowa liczba jeńców podwyższyła się do 8000.

Wojna z Rosyą.

Odwrót Rosyan w Bessarabii.

„Reichspost" donosi: Rosyanie cofając się w Bessarabii, używają tych samych metod niszczenia i podpalania co i w Królestwie Polskiem. Zmuszają oni mieszkańców do ucieczki z opróżnionych przez siebie miejscowości, każąc im ponadto zabierać bydło ze sobą. Przymusowe oddawanie zebranego zboża zarządowi wojskowemu, który niejednokrotnie płaci za nie zamiast pieniądzmi — bonami, wywołuje wśród ludności ogromne niezadowolenie. Także i tu podpalają Rosyanie wszystko, i cały szereg wsi opróżnionych przez nich stoi obecnie w płomieniach.

Otoczenie Modlina.

Niemcy przekroczywszy drogę Ostrów—Wyszków zagrozili także pod Małkinią linii kolejowej Warszawa—Białystok. Modlin jest już zupełnie otoczony przez wojska niemieckie. Oblegający podsunęli się bliżej pod twierdzę.

Znaczenie Brześcia Litewskiego.

Brześć Litewski jest najważniejszym punktem oparcia nad Bugiem, silnie ufortyfikowanym przyczółkiem mostowym i ważnym punktem węzłowym kolei żelaznych, gdzie krzyżują się linie kolejowe z Białegostoku, Łukowa, Siedlec, Chełmu i Kowla. Poza linią Bugu znajdują się trzy prawie równolegle biegnące dwutorowe linie kolejowe, a mianowicie linie Białystok—Grodno—Wilno, Wołkowyski—Kieszczały i Brześć Litewski—Mińsk. Od tej ostatniej linii odgałęzia się linia kolejowa przez Polesie. Przez Kowel jest także Brześć Litewski połączony z Równem. Linia Siedlce—Łuków—Brześć Litewski została wskutek zdobycia Łukowa przerwaną.

Duma odrzuciła adres hołdowniczy do cara.

„N. W. Journal" donosi: Prezydyum Dumy odrzuciło przygotowany już wniosek w sprawie adresu hołdowniczego Dumy do cara, ponieważ 95 posłów lewicy zaprotestowało przeciwko adresowi i zagroziło obstrukcyą. Prezydent Dumy zjawił się więc u cara w dniu otwarcia Dumy bez adresu hołdowniczego.

Nastrój w Petersburgu.

„Universul" donosi z Petersburga: Nastrój w stolicy Rosyi jest mimo uspokajających oświadczeń rządu przygnębiony. Codziennie przybywają do Petersburga specyalne pociągi z członkami władz rosyjskich, którzy uciekają z Kurlandyi i Litwy. Ucieczka ta jest najlepszym dowodem dla mieszkańców stolicy, iż wojska sprzymierzonych posuwają się coraz dalej.

Rosyanie „mobilizują" przemysł finlandzki.

Rosyjska komenda naczelna zwołała niedawno do Helsingsforsu zgromadzenie najwybitniej-

szych fińskich przemysłowców. Zgromadzenie to miało na celu mobilizacyę przemysłu fińskiego dla dostaw dla armii rosyjskiej. Reprezentant rządu rosyjskiego bar. Rennenkampf rozkazał przemysłowcom fińskim, aby natychmiast rozpoczęli prace nad zmobilizowaniem przemysłu finlandzkiego. Płacić będzie jednak rząd nie gotówką, lecz „przekazami“. Ponieważ oznacza to dla większej części przemysłowców fińskich zupełną ruinę, więc nie chcieli oni zgodzić się na projekt rządu rosyjskiego, żądając gwarancyi.

Rennenkampf odpowiedział na to groźbami i przyszło do gwałtownych scen, ataków przeciwko rządowi rosyjskiemu, a nawet do czynnych zniewag. Reprezentanci rządu wezwali policyę, która aresztowała 18 przemysłowców fińskich. Oprócz tego wszystkich obecnych skazano na wysokie kary pieniężne.

Obchód rocznicy 16 sierpnia.

Z okazyi uroczystego obchodu rocznicy dnia 16 sierpnia 1914, zarządzonego przez Naczelny Komitet Narodowy, oraz w porozumieniu z tymże komitetem, zwraca się Komitet Opieki nad byłymi legionistami, oraz wdowami i sierotami po poległych legionistach do całego narodu polskiego z gorącą prośbą i równocześnie z wnioskiem, abyśmy dzień 16 sierpnia uczcili, przeznaczając ten dzień na dzień ofiary na cele opieki nad tymi, którzy swój najwznioślejszy obowiązek wobec Ojczyzny godnie spełnili — względnie nad tymi, którzy to, co mieli najdroższego: swych ojców i mężów Ojczyźnie ofiarowali i obecnie są skazani na wyczekiwanie pomocy ze strony współbraci.

Jak już z poprzednich naszych odezw wiadomo, komitet nasz jest tylko tymczasowy. Po wojnie przeobrazi się w towarzystwo, oparte na statutach, i połączywszy się z towarzystwem uczestników naszych poprzednich walk niepodległościowych, będzie kontynuacyą ich bytu i działalności.

Naczelny Komitet Opieki, mający na czas wojny swą siedzibę w Wiedniu, powołuje w wypełnianiu swej tymczasowej działalności w kraju do życia swe delegacye, a to w miarę potrzeb lokalnych, pozostawiając tymże zupełną autonomię. Nie może się jednak z uwagi na swe liczne zadania wyrzekać pomocy ze strony kraju. Na podstawie dat statystycznych tutejszej komendy placu Legionów, prawie 80% superarbitrowanych legionistów przechodzi przez Wiedeń.

Obecnie oprócz dwóch schronisk w Wiedniu, przyjęliśmy na siebie utrzymanie schroniska w Nowym Targu, a w najbliższych dniach przystąpimy do otwarcia większego sanatoryum dla superarbitrowanych legionistów, zagrożonych chorobą piersiową, w Zakopanem. Gdy nadto liczba superarbitrowanych, do Wiednia nadsyłanych, z dniem każdym niestosunkowo wzrasta, a fundusze tak nasze jak i instytucyj, które nam przychodziły z pomocą, są na wyczerpaniu, uznaliśmy za stosowne zaapelować do ofiarności całego społeczeństwa.

Niechaj więc w dniu 16 sierpnia w każdej miejscowości zajmą się narodowe komitety powiatowe i miejscowe, jak i koła Ligi kobiet, a w miejscowościach, gdzie tych organizacyj jeszcze niema, specyalne dla tego celu stworzone komitety zbieraniem składek na cele Komitetu Opieki.

Czeki na przesłanie pieniędzy wysyła na żądanie Komitet Opieki w Wiedniu I, Neuer Markt 3, II. p., drzwi 14 a.

Z miasta i z kraju.

Pogrzeb Jerzego Żuławskiego. Dnia 10 bm. odbył się w Dębicy pogrzeb Jerzego Żuławskiego. W drodze do Piotrkowa zaskoczyła go śmiertelna choroba: tyfus. Przewieziony przez Nadbrzezie do Dębicy, mocował się przez dwa tygodnie w tutejszym szpitalu epidemicznym z chorobą, aż w dniu 9-ym b. m. zmogła go śmierć. Nie życzył sobie zmarły, by ktokolwiek wiedział o jego chorobie, tak, że w ostatni dopiero przed śmiercią dzień dowiedziało się miasto o swym wielkim, ale już dogorywającym gościu. W pogrzebie wziął udział cały prawie garnizon miejscowy ze wszystkimi oficerami na czele, i wszyscy bez mała dzisiejsi mieszkańcy miasta. Liczny wzięli też udział krakowscy urzędnicy kolejowi, pełniący w Dębicy służbę. Z rodziny zmarłego wzięła udział w pogrzebie żona i jeden z braci. Skromną trumnę nakryto kilkoma pięknymi wieńcami. Nad grobem przemówili: ks. wikary J. Solak, pp. Wróblewski, i Szczerbiński imieniem koła T. S. L.

W sprawie braku cukru w Krakowie otrzymujemy następujące wyjaśnienie ze sfer kupieckich: Oto gmina chcąc zaradzić brakowi cukru domagała się 48 wagonów cukru dla Krakowa, lecz ministerstwo handlu przyznało tylko 20 wagonów, z których miało do tej pory nadejść tylko 5, a reszta nadejdzie w najbliższym czasie. Kupcy krakowscy więc otrzymują tak małe ilości cukru, iż musiało go w krótkim czasie zabraknąć. Oprócz tego mają kupcy cukier z żółtą marką droższy — jak wiadomo o 8—10 hal. na klg., którego jednak publiczność trzymająca się ściśle cen taryfy maksymalnej nie chce kupować.

Otóż wyjaśnienia te niektórych kupców są tendencyjne, ponieważ posiadają oni dawne, wielkie zapasy cukru, które albo zupełnie nie sprzedają publiczności, albo też tylko w minimalnych ilościach, oczekując jak wiadomo, na taryfę maksymalną. Zapasy te więc nie mogły tak szybko się wyczerpać. Wyjaśnienia więc, że cukier nie nadchodzi do Krakowa i że w braku taniego muszą sprzedawać cukier droższy z żółtą marką, są zupełnie nieuzasadnione. Publiczność więc zupełnie słusznie domaga się, aby jej sprzedawano cukier po cenach taryfy maksymalnej, którego zapasy są u niektórych kupców dosyć znaczne.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Kawiarenka“, krotochwila Tr. Bernarda.
Niedziela po południu: „Walka motyli“.
Niedziela wieczór: „Kawiarenka“.
Poniedziałek: Wieczór uroczysty w rocznicę uformowania Legionów.
Wtorek: „Kawiarenka“.
Sroda: „Pani prezesowa“.
Czwartek: „Kawiarenka“.
Sobota: „Anioł stróż“, komedya w 3 aktach Flersa i Caillaveta.

Poszukiwanie zaginionych.

Maksym. Pawłowski, Einj. Freiw. Unterjäger k. u. k. Landw. Rekonv. Abt. Nr. I., Lichtenegg bei Wells, Ober-Oesterr., poszukuje adresu ojca swego inżyniera Józefa Pawłowskiego, o którym nie wie, gdzie przebywa, a listy pisane do Krakowa, gdzie przebywał, pozostają bez odpowiedzi.

Jan Call, k. u. k. Reservespital Nr. 3, Praga II., Böhmische Technik, poszukuje żony Tekli, braci Daniela, Michała, Józefa i Marcina z Toustobaby, pow. Podhajce. Znajomych uprasza o wiadomość o nich.

Antoni Susiek, k. u. k. Landw. Ar. Abt. Nr. 14, Marine Feldpostamt Istrya in Pola, z Sądowej Wiszni, ze wsi Nikłowice, poszukuje żony swej z domu Agnieszki Dzik, pochodzącej z Królestwa Polskiego, z gubernii Lubelskiej powiat Krasnostaw, gmina Jiżbica, wieś Wał, która z 2-giem dzieci wyjechała do Królestwa Polskiego.

Kapral Szewczuk Edward, rodem z Podhorzec, poszukuje rodziców, krewnych i znajomych. Adres: Wien II. Albrechts-Kaserne, Reservespital Nr. 2, Zimmer 40.

Jan Zawadzki, c. k. respicyent straży skarbowej, k. u. k. Kreiskomando, Piotrków, Królestwo Polskie, ofiaruje **50 kor. nagrody** za udzielenie wiadomości o teraźniejszym pobycie jego żony Katarzyny z 5 dzieci, która jeszcze we wrześniu 1914 przebywała w Uhnowie, obok Rawy Ruskiej.

Stanisław Bolesławicz-Burnagel, Kol. am. I. pułku, II. Dywizyonu artyleryi Legionów Polskich, Feldpost 118, poszukuje adresu **Szczepana Duła** z pod Tarnobrzega, tamtegorocznego absolwenta gimnazyum I. w Nowym Sączu.

Ignacy Stich, były absolwent praw ze Lwowa, obecnie Feldpost Nr. 32, Arbeiter Abt. 3/89, uprasza krewnych i znajomych o nawiązanie korespondencyi.

Velt Adam, Zivilarbeiter, k. u. k. Geniedirektion IV., Feldpost 216 poszukuje adresów: **Velta Rudolfa** ze Lwowa, Kleparów, urzędnika c. k. dyr. skarbu we Lwowie, oraz Józefa Babiarza, drukarza ze Lwowa, ostatnio legionisty I. pułku, I. baonu, IV. komp.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kalinek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13.